

Sygn. akt IV K 776/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Lorenc

Protokolant: Agata Lipniewska

przy udziale Prokuratora Grażyny Sapielhy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 18 września 2018 r. oraz 29 listopada 2018 r., sprawy

M. W. (1)

s. J. i M. zd. C.,

ur. (...) w K.

oskarżonego, o to, że:

w okresie (...)roku, daty bliżej nieustalonej, w S. będąc funkcjonariuszem publicznym - pełniąc obowiązki Kierownika Wydziału (...)w S. nie dopełnił swoich obowiązków i przekroczył uprawnienia w ten sposób, że będąc odpowiedzialnym za organizację sprzedaży drewna i J innych produktów w podległych nadleśnictwach, wydał Leśniczemu Wydziału L. w D. polecenie nierejestrowania w systemie (...) części drewna sosnowego, opałowego, asortymentu S4 pozyskanego w ramach realizacji umowy nr (...) (zawartej pomiędzy Gminą M. S. - (...) a (...) sp. z o.o.) w ilości około 20 metrów przestrzennych (to jest około 13 m⁽³⁾) o łącznej wartości 1404 złotych, a następnie dokonał jego przywłaszczenia w ten sposób, że wydał polecenie przedstawicielowi (...) sp. z o.o. wywiezienia tego drewna do osoby prywatnej, bez pobrania zgodnie z zarządzeniem nr (...) Dyrektora (...) z dnia 29 października 2015 roku opłaty z tego tytułu w wysokości 1404 złotych, czym działał na szkodę interesu publicznego i Gminy M. S. - Zakład Usług (...)

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

o r z e k a

I uniewinnia oskarżonego M. W. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 776/17

UZASADNIENIE

M. W. (1) w latach 2014-2017 pełnił funkcję Kierownika Wydziału L. Miejskich Zakładu Usług (...) w S. będącego jednostką budżetową Gminy M. S.. Odpowiadał on m.in. za prowadzenie prawidłowej gospodarki leśnej w obrębie L.. Jednym z podległych mu pracowników był leśniczy K. M.. Relacje służbowe pomiędzy nimi były napięte, gdyż M. W. (1) niejednokrotnie zwracał uwagę na nieprawidłowości w pracy K. M..

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego M. W., k. 135-138, 176-179
- częściowo zeznania K. M., k. 32, 97-97v, 196-200
- zeznania świadka T. W., k. 21, 82v, 180-182
- zeznania świadka W. S., k. 34v, 183-184,
- zeznania świadka M. C. (1), k. 42v, 187-189,
- zakres obowiązków służbowych, k. 7,
- dokumentacja pracownicza, k. 55-66.

W roku 2016 r. Gmina M. S. w Rezerwacie Z. zamierzała dokonać wycinki drzew i prac porządkowych. W związku z tym we wrześniu 2016 r. pomiędzy Gminą M. S. a (...) Spółka z o.o. zawarta została umowa na wykonanie tych prac, których nadzór zlecono Zakładowi Usług (...) w S., a bezpośrednio zajmowali się tym K. M. oraz M. C. (2) i M. W. (1) jako ich przełożony.

W trakcie prac prowadzonych od września do października 2016 r. przez (...) Spółka z o.o. w Rezerwacie Z. pozyskano drewno sortymentu S4: sosnowe, dębowe, akacjowe i brzoźowe w łącznej ilości 7,75 m³. Drewno to było gromadzone na stosach, które następnie było obmiarowane przez K. M. oraz ocechowane poprzez umieszczenie plastikowej tabliczki na jednym z pni znajdujących się po środku stosu, po czym wprowadzone do wykazu odbiorczego drewna i sprzedane. Pozyskano również drewno pochodzące ze starego ogrodzenia o długości 620 metrów znajdującego się na tym terenie, które to drewno było zdegradowane, posiadało nadto pozostałości siatki i gwoździ, w związku z tym nie nadawało się ono do zaewidencjonowania i sprzedaży, lecz wyłącznie do utylizacji, którą dokonuje się poprzez bezpłatne przekazanie osobom zainteresowanym. M. W. (1) wydał polecenie Ł. B. (1) - przedstawicielowi Spółki (...), aby drewno z ogrodzenia podlegające utylizacji wywieźć z terenu rezerwatu do gospodarstwa znajdującego się przy ul. (...) w S. należącego do współpracującego z Zakładem Usług (...). Ł. B. (2) w związku z tym zlecił to kierowcy zatrudnionemu w Spółce, który dokonał tego samochodem ciężarowym o ładowności 24 ton. O powyższym wiedział K. M..

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1), k. 135-136. 176-179,
- częściowo zeznania świadka K. M., k. 32, 97-97v, 196-200,
- zeznania świadka M. C. (1), k. 42v, 122, 187-189
- zeznania świadka T. W., k. 21, 82v, 180-182
- zeznania świadka W. S., k. 34v, 183-184,
- częściowo zeznania świadka M. A., k. 67, 186-187,
- zeznania świadka Ł. B. (1), k. 36v, 125, 185-186,
- dokumentacja dot. zapytania ofertowego, k. 38-39,
- umowa z (...) Sp. z o.o., k. 5-6
- wykaz odbiorczy drewna, k. 47.

W maju 2017 r. M. W. (1) przeprowadził kontrolę dotyczącą poprawności wykonywania prac leśnych w Leśnictwie D. przez K. M.. Stwierdził wówczas szereg nieprawidłowości w jego pracy, o czym poinformował Dyrektora Zakładu Usług (...) dołączając do tego dokumentację fotograficzną oraz spisując swoje ustalenia pokontrolne. Gdy K. M. dowiedział się o niekorzystnych dla niego wynikach kontroli przeprowadzonej przez M. W. (1) postanowił zawiadomić zastępcę dyrektora (...) W. S. o tym, iż to M. W. (1) dopuszcza się nieprawidłowości. W rozmowie z W. S., a następnie T. W. wskazał niezgodnie z prawdą, iż M. W. (1) wydał mu polecenie niezaewidencjonowania jednego stosu drewna w ilości 20m³ w ramach prac w Rezerwacie Z., które miały miejsce w październiku 2017 r., a które miało być wywiezione na teren gospodarstwa (...) przy ulicy (...) w S.. Na dowód tego przedstawił on fotografię stosu drewna wykonaną w nieustalonym miejscu i czasie. K. M. podobną wersję przedstawił swojej współpracownicy M. C. (2) twierdząc, że M. W. (1) ten nieewidencjonowany stos drewna przeznaczył dla swojego znajomego. W późniejszym czasie K. M. kontaktował się z Ł. B. (1) – przedstawicielem Spółki (...), od którego uzyskał informację, iż dane z rejestratora (...) pojazdu, którym wywiezione było drewno na polecenie M. W. (1) wskazują adres W. 46 w M., który to adres znajduje się około 800 metrów od ul. (...) w S., to jest od posesji M. A..

Dowód:

- wyjaśnienia M. W. (1), k. 136-138, 176-179,
- częściowo zeznania K. M., k. 32, 97-97v, 196-200,
- zeznania świadka M. C. (1), k. 42v, 122, 187-189
- zeznania świadka T. W., k. 21, 82v, 180-182
- zeznania świadka W. S., k. 34v, 183-184,
- zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wraz z załącznikami, k. 1-19
- notatka służbowa M. W. (1) wraz załącznikami, k. 105-118,
- upomnienie, k. 119-120.

Oskarżony M. W. (1) ma 41 lat. Posiada wykształcenie wyższe, a nadto wyuczony zawód technika rolnictwa-leśnictwa. Jest żonaty, posiada dwoje małoletnich dzieci w wieku 3 lat oraz roku. Prowadzi działalność gospodarczą na terenie Republiki Federalnej Niemiec uzyskując dochód w wysokości 6.500 euro netto. Dotychczas nie był karany w związku z popełnieniem przestępstw.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 134-135, 176,
- karta karna, k. 142.

Oskarżony M. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach powoływał się na konflikt z K. M.. Nadto wskazał, iż w ramach prac w rezerwacie Z. poza drewnem nadającym się do sprzedaży, które podlegało ewidencjonowaniu, pozyskane było także drewno zdegradowane pochodzące ze starego ogrodzenia i zawierające pozostałości siatki i gwoździ. Drewno to nie nadawało się do sprzedaży i miało być zutylizowane przez wykonawcę prac, to jest (...). Wskazał on wykonawcy, iż drewno to może zostać wywiezione do gospodarstwa (...) podając jego adres lub numer telefonu.

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy nie pozwolił przypisać oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu. Oskarżyciel publiczny oparł zarzut wyłącznie na zeznaniach K. M. oraz na fotografii wykonanej przez niego w niewiadomych okolicznościach nie dostrzegając, iż wersja zdarzeń jakoby oskarżony miał polecić mu

naruszenie obowiązków pracowniczych poprzez niezaewidencjonowanie jednej sterty drewna, jest nielogiczna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Otóż w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, iż pomiędzy oskarżonym a ww. świadkiem istniał konflikt. M. W. (1) dostrzegając szereg nieprawidłowości w pracy K. M., o czym zawiadomił ostatecznie dyrektora Zakładu Usług (...) w dniu 11 maja 2017 r. Wcześniej przeprowadził on kontrolę pracy K. M., o wynikach której bez wątplenia ten wiedział, iż nie są one pozytywne dla niego. Zawiadomienie przez K. M. o rzekomych nieprawidłowościach ze strony M. W. (1), a które miały mieć miejsce prawie pół roku wcześniej, zbiegły się zatem z przedstawieniem wyników kontroli pracy K. M.. Wskazuje to bez wątplenia, iż miał on interes w tym, aby w niekorzystnym świetle przedstawić oskarżonego. Gdyby rzeczywiście było tak jak wskazywał to K. M., iż uzyskał on polecenie od oskarżonego nieewidencjonowania pozyskanego, pełnowartościowego drewna, to winien on o tym fakcie zawiadomić niezwłocznie jego przełożonego to jest dyrektora Zakładu Usług (...), a nie czekać z tą informacją pół roku. Nadto jego tłumaczenie, iż początkowo polecenia M. W. (1) o nieewidencjonowaniu jednej ze stert drewna nie uznał za sprzeczne z prawem, bo ten zapewniał, że tak wynikało z umowy, po czym po jakimś czasie jednak zmienił zdanie, jest nielogiczne, bo co w tym zakresie mogło się zmienić jeżeli chodzi o kwestię ewentualnej umowy. Nie bez znaczenia pozostaje i to, że w różny sposób przedstawiał to zagadnienie. Po pierwsze T. W. wskazywał, iż oskarżony miał drewno to przeznaczyć dla swojego znajomego M. A. (wynika to z zeznań T. W. oraz treści jego zawiadomienia), a w trakcie postępowania nie wskazywał w ogóle na tę osobę. Na rozprawie nawet wprost stwierdził, że nie wiedział co oskarżony chce z tym drewnem zrobić, a gdyby polecił je przeznaczyć dla jakiejś osoby, to by tego nie zaakceptował (k. 198). Nadto w trakcie postępowania podnosił on, że po jakimś czasie zaczął analizować z M. C. (1) umowę i doszedł do wniosku, że oskarżony bezprawnie polecił mu nie ewidencjonować jednej sterty drewna, a tak naprawdę to kwestia ta w rozmowach z M. C. (1) pojawiła się, gdy pomiędzy nim a oskarżonym zaczął narastać konflikt - wówczas zasugerował on dopiero M. C. (1), iż jedną stertę miał na polecenie oskarżonego nie ewidencjonować. Trzeba zwrócić uwagę, iż M. C. (1) podniosła w swoich zeznaniach wprost, iż K. M. wskazał jej w trakcie prac, iż jakieś drewno ma być przeznaczone dla znajomego oskarżonego, nie mówiąc jej nic o najistotniejszej okoliczności, że ma go nie ewidencjonować. Stwierdzenia te dotyczyły bez wątplenia drewna z ogrodzenia przeznaczonego do utylizacji. Dopiero później, wiosną 2017 r., a więc kilka miesięcy po tym zdarzeniu powiedział jej o rzekomym poleceniu nieewidencjonowania drewna (k. 42v). Nadto w swoich zeznaniach na rozprawie K. M. wskazywał, że o poleceniu oskarżonego nieewidencjonowania poinformował przełożonych w krótkim czasie, krótszym niż miesiąc, a nastąpiło to naprawdę prawie pół roku od zakończenia prac przez Spółkę (...). Również podniósł, że on wraz z kolegami i koleżankami powiadomił o tym dyrektora (k. 196) stwarzając pozory jakoby te nieprawidłowości oskarżonego były powszechnie znane, a zawiadomienie o tym tymczasem tak naprawdę wyszło wyłącznie z jego strony (vide zeznania W. S. oraz T. W.). Trzeba też podkreślić, iż biorąc pod uwagę napięte stosunki pomiędzy oskarżonym a K. M., a wynikające z wytykania przez tego pierwszego błędów i nieprawidłowości K. M., nielogiczne byłoby, aby sam oskarżony w sposób jawny dopuszczał się również nieprawidłowości, niedopełnienia obowiązków i informowałby o tym K. M., który bez wątplenia wykorzystałby to przeciwko niemu. Jak wskazano powyżej, gdyby taka sytuacja miała miejsce uczyniłby to bez wątplenia niezwłocznie, a nie zwlekałby niemal pół roku. Wszystko to świadczy o braku konsekwencji w zeznaniach i poczynaniach K. M. oraz o tym, że celowo wprowadzał on organy postępowania i swoich przełożonych w błąd co do działania M. W. (1) przypisując temu charakter pozaprawny zmierzający do pokrzywdzenia Gminy M. S..

Odnosząc się z kolei do fotografii z karty 19, którą miał wykonać K. M. i przedstawić kierownikowi (...) jako dowód świadczący o przestępczym działaniu oskarżonego. Otóż zdaniem Sądu nie potwierdza ona w żaden sposób tego, że oskarżony wydał polecenie, aby nie ewidencjonować tejże konkretnej sterty drewna. Po pierwsze nie wiadomo kiedy i gdzie została wykonana ta fotografia, a jeżeli nawet w Rezerwacie Z. i w czasie przedmiotowych prac tam prowadzonych, to nie oznacza, że nie przedstawia drewna, które zostało później, to jest już po zrobieniu tej fotografii, przez K. M. opomiarowane i zaewidencjonowane. Poza tym nad wyraz nieprawdopodobne jest, iż świadek K. M. niejako z odruchu dokonywał pomiaru każdej sterty drewna znajdującej się w lesie (k. 200), a nie potrafił wypowiedzieć się konkretnie co do drewna pozyskanego z rozebranego ogrodzenia, które - kierując się tą zasadą - również winien obmierzyć i obfotografować. Ponadto niewiadomo w jakim celu w takim razie miałby obfotografować i obmierzyć drewno ze stosu, co do którego oskarżony miałby rzekomo wydać polecenie nieewidencjonowania, co czyni również jego wersję nielogiczną.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na zeznania Ł. B. (1) – przedstawiciela przedsiębiorstwa (...). Wskazał on, iż oskarżony rzeczywiście wydał polecenie wywiezienia jednej sterty drewna w okolice M., co też zostało uczynione przez kierowcę z tego przedsiębiorstwa. Świadek ten jednak nie potrafił podać żadnych szczegółów co do tego faktu wskazując, iż być może dotyczyło to drewna pochodzącego z ogrodu (vide k. 185, 125 in fine), a więc drewna, które nie mogło być zaewidencjonowane i sprzedane, a jedynie podlegało utylizacji. Świadek ten nie potrafił wskazać danych kierowcy, który miał to uczynić, a dane z systemu (...) pojazdu zostały już utracone (k. 186). Nadto trzeba zwrócić uwagę, iż świadek miał przekazać K. M. dane z systemu (...) wskazując adres ul. (...) w M., a tymczasem – według treści zawiadomienia i zeznań T. W. o popełnieniu przestępstwa opartych na informacjach przekazanych mu przez K. M., oskarżony miał wydać polecenie wywozu drewna na ul. (...) w S., która to posesja należy do M. A.. Posesje te oddalone są od siebie o kilkaset metrów w pobliżu granicy S. z M.. W postępowaniu zostali przesłuchani właściciele obu ww. posesji i żaden z nich nie przyznał, aby jakiegokolwiek drewno było przywożone do nich w tym czasie. W przypadku właściciela posesji przy ul. (...) w M. to jest J. K. należy zwrócić uwagę, iż pojazdy ciężarowe, które wykorzystywało przedsiębiorstwo (...) nie miałyby możliwości wjechać na tę posesję. Z kolei w przypadku właściciela posesji przy ul. (...) w S., to jest M. A. trzeba podkreślić, iż świadek ten w sposób nad wyraz enigmatyczny zasłania się niepamięcią co do tego, czy ktokolwiek przywiózł mu drewno z pozostałościami gwoździ i siatki, stwierdzając, że zawsze sam nabywał drewno w sposób oficjalny. Nie oznacza to jednak, iż rzeczywiście drewno to nie było wywiezione do niego, a powody takiego przedstawienia tego przez świadka są drugorzędne (być może chęć niezaszkodzenia oskarżonemu i sobie, w sytuacji braku jasnych informacji, czy przyjęcie takiego drewna było właściwe i zgodne z prawem, czy też nie). Niemniej jednak to, gdzie drewno to było wywiezione, to jest czy do M. A., czy do J. K. lub do M. G. (ul. (...)), który zajmuje posesję znajdującą się obok posesji J. K., gdzie składowane są znaczne ilości drewna, czy w inne miejsce w drodze samodzielnej decyzji kierowcy (...), nie ma znaczenia, gdyż istotne jest to, że nie sposób w oparciu o materiał dowodowy zaprezentowany przez oskarżyciela publicznego, a następnie zweryfikowany podczas rozprawy przyjąć, iż drewno, co do którego polecenie wywozu wydał oskarżony w rozmowie z Ł. B. (1), było drewnem pełnowartościowym, klasowym, które miałyby podlegać ewidencjonowaniu i sprzedaży, a nie - drewnem zdegradowanym, pochodzącym z ogrodu.

Jeżeli chodzi o zeznania M. C. (1), której K. M. miał przekazać informację, iż część drewna z Rezerwatu Z. miała być przeznaczona dla znajomego oskarżonego, to należy zwrócić uwagę, iż świadek tą informację uzyskała wprawdzie w czasie, gdy miały mieć miejsce prace w Rezerwacie Z., co nie było niczym nadzwyczajnym, w przeciwieństwie do tego, gdyby drewno to byłoby poza ewidencją. K. M. takiej informacji – jak podnoszono już wcześniej - nie przekazał wówczas świadkowi, a gdyby było rzeczywiście tak, że drewno pełnowartościowe, nieewidencjonowane przeznaczone byłoby dla znajomego oskarżonego, to kierując się zasadami doświadczenia życiowego poinformowałby o tym świadka, a nadto sprzeciwiłby się temu, skoro sam był odpowiedzialny za obmiarowanie i wprowadzenie do ewidencji uzyskanego drewna. Nie zwalniałoby go z odpowiedzialności polecenie oskarżonego, na co powoływał się w trakcie rozprawy, które w takiej sytuacji byłoby sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. K. M. przekazał taką informację świadkowi dopiero, gdyż zdecydował się poinformować dyrektora (...) o rzekomych nieprawidłowościach w działaniu oskarżonego (vide k. 43 oraz k. 187 in fine). Istotne jest też to, że M. C. (1) podkreśliła, iż nie była przy tym, aby oskarżony zlecał wywiezienie tego drewna do kogokolwiek. Wskazuje to zatem na to, co podkreślano już powyżej, iż K. M. postanowił wykorzystać informację o tym, że drewno pochodzące ze słupków wywiezione ma być w ramach utylizacji bez ewidencjonowania, bo takie drewno nie mogło być ewidencjonowane, aby przedstawić w niekorzystnym świetle oskarżonego. Świadek M. C. (1) zresztą na to zwróciła uwagę, iż K. M. miał jej powiedzieć o tym, gdy oskarżony zarzucał mu nieprawidłowości, chociaż sam się ich dopuszcza.

Znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie nie miały zeznania świadka M. G.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na dowodach z dokumentów w postaci umowy na przeprowadzenie prac w Rezerwacie Z. (k. 5 i nast.), z której wynikało, iż w ich zakresie pozostawało rozebranie przez Spółkę (...) starego ogrodu ze słupków drewnianych i siatki leśnej i postawienie nowego. Jak wynika z § 1 pkt 1 ust. 5 i 6 ogrodenie mierzyło 620 metrów, a słupki drewniane, z których wykonane było, ono umieszcza się średnio co 3 metry, a więc słupków takowych winno być ponad 200 sztuk, a ich wysokość to ok. 2,5 metra. Taka ilość drewna bez wątplenia

nie umknęłyby uwadze ani Ł. B. (1) ani K. M., gdyby nie zostało ono wywiezione. Nawet świadek M. C. (1) wskazała, że drewna ze starych słupków było wiele, a ani K. M., ani ona i inni przedstawiciele (...) nie potrafili wskazać, co z tym drewnem się dokładnie stało, a musiało być jako drewno zdegradowane, usunięte z terenu rezerwatu. Ł. B. (1) reprezentujący Spółkę (...) – jak wskazywano już powyżej - nie wykluczał, iż drewno wskazane przez oskarżonego do wywózki do M. A. mogło być tym drewnem, które pochodziło z rozbiórki ogrodzenia, szczególnie, że kwestia wywozu pozostałości starego ogrodzenia wynikała także z zapytania ofertowego kierowanego do (...) Spółka z o.o. (k. 38-39).

Mając na uwadze powyższe należało uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 632 pkt 2 kpk.